



Wojna, miłość i samoloty

Historia Kazimierza Sobczaka z Lublina

strony 4-5

WIEJSKA POLECA



Przed wyborami do Parlamentu

Zmiana na stanowisku lidera: Koalicja Europejska z wyższym poparciem niż Prawo i Sprawiedli-

wość – wynika z najnowszego sondażu IBRiS dla Radia ZET. Platforma, Nowoczesna, SLD, PSL, Zieloni

i InicjatywaPL mogą liczyć na 38,5 proc. głosów, z kolei PiS na 34,7 proc.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, PIXABAY.COM



Mają mocne „jedyńki”

BEATA SZYDŁO, Witold Waszczykowski, Joachim Brudziński czy Anna Zalewska – to tylko część osób – pisze Gazeta.pl – które będą „jedyńkami” na listach Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Parlamentu.

Beata Szydło powiedziała, że wierzy, iż „ta drużyna zrobi rzeczywiście dobry rezultat,

a chcemy w Parlamencie załatwić dużo ważnych spraw dla Polski, i dlatego jak państwo widziecie, to są naprawdę mocne kandydatury”.

Posel PO Krzysztof Brejza w programie „Kropka nad i” stwierdził natomiast, że „to jest ewakuacja - widać, że statek nabiera wody. Rzecznik rządu, ministrowie, to ewidentna

ucieczka, kto mógł, to złapał się na szalupę ratunkową”.

– Rozumiem, że zdaniem tych, którzy mówią o „ucieczce”, PiS powinien do PE wystawić nieznaną polityków. Dla wyborców PiS Szydło, Waszczykowski czy Brudziński to bohaterowie – skomentował na Twitterze dziennikarz Michał Szuldrzyński.

Cena słynnych pasków

Posłowie opozycji wyszli z posiedzenia komisji kultury, która rozpatrywała projekt przyznający mediom publicznym 1,26 mld zł – pisze Gazeta.pl. Wątpliwości co do niego zgłaszało Biuro Analiz Sejmowych, a parlamentarzyści kpili, ile z tej kwoty przeznaczone zostanie na „paski nienawiści” w TVP Info.

450 lat zleci jak z bicia strzelili

Ruszyły prace zmierzające do przekopania Mierzei Wiślanej – sztandarowej inwestycji rządu PiS. Ekolodzy protestują w związku z wycinką drzew, natomiast część ekspertów wątpi, czy inwestycja w ogóle ma sens.

– Z naszych wyliczeń wynika, że gdyby nawet obroty portu w Elblągu wzrosły do miliona ton

rocznie, a stawki portowe zostały podwojone, to roczne wpływy portu sięgnęłyby 2 milionów złotych. Biorąc pod uwagę koszt budowy kanału, okazuje się, że nakłady zwracałyby się przez 450 lat – wylicza na łamach „Rzeczpospolitej” prof. Włodzimierz Rydzkowski z Katedry Polityki Transportowej Wydziału Ekonomicznego na Uniwersytecie Gdańskim.

Interes publiczny

„Wnoszę o objęcie ścigania z oskarżenia publicznego ze względu na występujący w sprawie interes publiczny” – napisał prezes PiS Jarosław Kaczyński w doniesieniu do prokuratury.

Szef partii rządzącej chce ukarania Gazety Wyborczej z art. 212 kodeksu karnego za ujawnienie taśm Kaczyńskiego i sprawy budowy wieżowca przez spółkę Srebrna. O sprawie informuje sama Gazeta Wyborcza i zapewnia, że nie da się uciszyć. W imię interesu publicznego właśnie.

Prokurator za „sprzedajną kłamczuchę”

Jak pisze Onet.pl, warszawska prokuratura wszczęła dochodzenie związane z incydentem przed budynkiem TVP Info. 2 lutego grupa protestujących próbowała zablokować wyjazd samochodu Magdaleny Ogórek. Pod adresem dziennikarki padły oskarżenia, że jest „sprzedajną kłamczuchą”, a także, że jej działalność to nie dziennikarstwo a „wstyd i hańba”.

– Teraz śledczy uznali, że w tej sprawie niezbędne jest wszczęcie postępowania – choć takie sprawy zwykle załatwia się w trybie prywatnoscargowym – zauważa portal.

Bez niedzielnych zakupów ani rusz

Tylko 19 proc. Polaków uważa zamykanie sklepów we wszystkie niedziele za najlepsze rozwiązanie. Największa grupa badanych w sondażu – 36 proc. – uważa, że sklepy powinny być otwarte we wszystkie dni – pisze „Rzeczpospolita”.

Kompozyt, b

„Sztuczna kość”, którą stworzyły prof. n. farm Grażyna Ginalska i zdoby

KATARZYNA PRUS

Medical Inventi SA, w której udział mają między innymi autorki wynalazku, chce jeszcze w tym roku uzyskać znak CE, który umożliwi sprzedaż kompozytu kościostatecznego na całym świecie, m.in. w Azji czy USA.

– Uczestniczymy w światowych targach medycznych. Ostatnio byliśmy m.in. w Düsseldorfie, Orlando na Florydzie, w Dubaju, a w marcu lecimy do Singapuru. Zainteresowanie naszym wynalazkiem jest bardzo duże – mówi dr hab. Anna Belcarz. – To bardzo dobry sposób na budowanie siatki kontaktów. Współpracujemy także z Politechniką Lubelską pod kątem uruchomienia linii technologicznej, która umożliwi produkcję kompozytu na większą skalę.

– W momencie, kiedy będziemy mieć możliwość sprzedaży, zaplecze logistyczne i baza potencjalnych klientów będą już gotowe. Zależy nam, żeby z kompozytu mogło skorzystać jak najwięcej pacjentów – dodaje prof. Grażyna Ginalska.

Jak prawdziwa kość

Kompozyt służy do regeneracji ubytków w tkance kostnej powstałych po poważnych urazach, np. w wyniku wypadków komunikacyjnych. Może być z powodzeniem stosowany w skomplikowanych przypadkach, kiedy uszkodzenie tkanki kostnej jest bardzo duże, czy np. u pacjentów onkologicznych, u których konieczne było usunięcie znacznych fragmentów tkanki kostnej ze względu na zmiany nowotworowe.

– Dzięki wstawieniu w miejscach ubytków naszego kompozytu kość zostaje odtworzona. W przypadku dużych urazów, podczas operacji wstawiane są dodatkowo płytki i wkrety tytanowe celem stabilizacji miejsca operowanego – tłumaczy dr hab. n. farm. Anna Belcarz i dodaje, że po implantacji „sztuczna kość” z czasem ulega integracji z naturalną kością biorcy. W miarę jak tkanka kostna „zagospodarowuje” kompozyt i przerabia w naturalną kość coraz mniej widać, które elementy są sztuczne, a gdzie zaczyna się naturalna kość.

– Już po 9-10 miesiącach na zdjęciach rentgenowskich widać jednorodną kość bez miejsc uzupełnionych kompozytem – podkreśla prof. Ginalska.

Patent

Wstępne badania nad materiałem, który mógłby być używany jako implantacyjny zaczęły się w 2005 roku.

– Musiałyśmy znaleźć materiał, który stałby się substy-



tutem naturalnej kości oraz taki, którego składnik imitowałby kolagen w kościach. W 2009 roku, kiedy badania nad kompozytem były już na bardzo zaawansowanym etapie, złożyłyśmy wniosek patentowy – opowiada prof. Ginalska. – Jednocześnie, dzięki współpracy z dr hab. Izabelą Polkowską (aktualnie kierownik Kliniki Chirurgii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie - przyp. aut.), działanie kompozytu mogłyśmy sprawdzić podczas zabiegów wykonywanych u zwierząt leczonych w Klinice.

Chodziło o implantację kompozytu w miejscach uszkodzonej tkanki kostnej, np. w zębodołach, czy miejscach po usuniętych torbielach.

– Wyniki tych eksperymentów potwierdziły, że kompozyt sprawdza się świetnie. To umożliwiło nam kolejny krok: złożenie wniosku patentowego – tłumaczy prof. Ginalska. – Patent otrzymaliśmy bardzo szybko, jeszcze

w 2009 roku, po ok. siedmiu miesiącach od złożenia wniosku.

Żadnych skutków ubocznych

O zaletach „sztucznej kości” przekonało się już pięciu pacjentów dr hab. n.med. Adama Nogalskiego, kierownika Kliniki Chirurgii Urazowej i Medycyny Ratunkowej SPSK1 w Lublinie.

To osoby, które były leczone bez powodzenia w innych ośrodkach, również takie, którym groził wózek inwalidzki. Dzięki kompozytowi pacjenci wrócili do sprawności. U żadnego z nich nie wystąpiły skutki uboczne.

– Szósty pacjent jest dopiero miesiąc po operacji, więc czekamy jeszcze na ostateczne efekty. W kolejce do zabiegów, podczas których zostanie użyty nasz kompozyt, są kolejne dwie osoby – mówi prof. Ginalska.

Operacja jak najszybciej

– Pacjenci zgłaszają się do nas z dokumentacją me-

Badania i operacje

dr hab. n. farm. Anna Belcarz z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, ma szansę na życie zagranicznych rynków



Prof. n. farm. Grażyna Ginalska (z lewej) i dr hab. n. farm. Anna Belcarz z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dyczną, a potem są konsultowani w klinice dr hab. Adama Nogalskiego. To on kwalifikuje pacjentów do zabiegu. Najlepsze efekty obserwuje się w przypadkach, kiedy od wypadku do operacji nie minęło dużo czasu - zaznacza dr hab. Anna Belcarz. - Wtedy jest szansa na największą regenerację kości, a tym samym na pełne wyleczenie. A trzeba zaznaczyć, że jak do tej pory mieliśmy do czynienia z bardzo trudnymi przypadkami.

Jednym z pacjentów, u których zastosowano „sztuczną kość” był student po wypadku na motocyklu, w bardzo ciężkim stanie. Miał on poważne uszkodzenia kości udowej. Groziła mu amputacja nogi i wózek inwalidzki. Dzięki zastosowaniu kompozytu wrócił do sprawności.

Produkt przyszłości

Spółka Medical Inventi pozyskała środki unijne na badania kliniczne z zastosowaniem „sztucznej kości”. Do ich prowadzenia i nadzorowania został wybrany Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Będzie z nich mogło skorzystać kilku dziesięciu pacjentów z całej Polski.

- Uniwersytet w Łodzi jest w tym przypadku ośrodkiem wiodącym, który będzie nadzorował ten etap i kierował prowadzonymi badaniami przez wytypowane przez siebie oddziały szpitalne. Chodzi nam o to, żeby badania kompozytu były prowadzone nie tylko w województwie lubelskim, ale na szerszą skalę, również w innych częściach kraju - zaznacza prof. Ginalska.

Lubelski wynalazek, funkcjonujący pod zastrzeżoną nazwą FlexiOss, został ostatnio nagrodzony w prestiżowym konkursie Polski Produkt Przyszłości organizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

WIEJSKA POLECA



Wiosna u leśnych dziadków

Robert Biedroń, lider partii Wiosna, ocenił na Twitterze „jedynki” PiS na wybory do Parlamentu Europejskiego. „Myślałem, że dinozaury wyginęły! PE to nie dom spokojnej starości! Leśne dziadki na płatnych wczasach. Mówię nie! Skończmy z dziadostwem w polskiej polityce” - napisał.

Zareagował Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich: „To ma

być standard debaty publicznej? Konrad Adenauer został kanclerzem w wieku 73 lat. I przyniósł RFN wiosnę, która trwała przez kolejne 14 lat jego życia”.

Krytyków Biedronia było więcej. Były szef MSZ Radosław Sikorski wytknął mu siwe włosy, a Hanna Lis przypomniała, że lider Wiosny w tym roku skończy 43 lata. - To już będzie „dziadostwo” czy jeszcze wiosna? - dopytywała.

To musiało kosztować

Rozwiązała się zagadka zakładek do książek za 37,8 tysiąca złotych, które zamówiła Kancelaria Prezydenta. Nie były to byle jakie zakładki - kupiono ich zaledwie 200 sztuk. Za każdą zapłacono po 189 zł - pisze Gazeta.pl.

Kancelaria uważa jednak, że w zakupie nie ma

nic dziwnego: „Zamówiono 200 sztuk srebrnych zakładek do książek zdobionych krzemieniem pasiastym, orzełkiem z okresu 20-lecia międzywojennego oraz napisem z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości w dedykowanych opakowaniach”.

R E K L A M A

WSEI LUBLIN

**WYŻSZA SZKOŁA
EKONOMII I INNOWACJI
W LUBLINIE**

REKRUTACJA NA STUDIA na semestr letni do 28 lutego 2019 r.

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ:
MARZEC 2019



ZARZĄDZANIE II°



PROMOCJA W OPŁATACH
Sprawdź na stronie Uczelni



INFORMATYKA II°

• Cyberbezpieczeństwo
• Programowanie i analiza danych
**STUDIA II° W 100%
DOFINANSOWANE Z EFS**



PSYCHOLOGIA II°

Jedynie w regionie studia II°
na kierunku Psychologia
dla wszystkich, którzy chcą
uzupełnić swoją wiedzę
po innych studiach



TRANSPORT II°

Wykorzystywanie w procesie
kształcenia specjalistycznych
Laboratoriów oraz oprogramowania



PIELĘGNIARSTWO II°

Praktyczne zajęcia
w Monoprofilowym Centrum Symulacji
Medycznej tylko w WSEI

STUDIA PODYPLOMOWE: Bogata oferta – 80 programów kształcenia

KONTAKT: WSEI W LUBLINIE, ul. Projektowa 4, tel.: +48 81 749 17 77, e-mail: rekrutacja@wsei.lublin.pl

SZCZEGÓŁY NA:

www.wsei.lublin.pl

Wojna, samoloty i

Jego życie to gotowy scenariusz na film. Bombardowania, miłość i lata tęsknoty zakończone tragiczną śmiercią. Sierżant-pilot



PAWEŁ PUZIO

Lawendowy Dworek, ulice Włociańska, Dzierżawna - dziś nieco zapomniane okolice za Cukrownią Lublin. Przed wojną pełne życia, sąsiadów, poczucia wspólnoty ludzkiej i zwykłej biedy.

- W takich warunkach wychował się mój wuj Kazimierz Sobczak - mówi Jan Kazimierz Zuch (rocznik 1946). - To był brat mojej mamy, od zawsze obecny w rodzinnych legendach. Nie było świąt czy spotkań bez wspomniania wuja. I pewnie tak by było do końca mojego świata, gdyby nie wnuczka. To ona zdopinguwała mnie, abym na nowo odkrył historię wuja Kazimierza. Wnuczka kocha samoloty i zobaczyła pamiątki rodzinne. Chciała wiedzieć więcej o rodzinnej legendzie. Nigdy nie widziałem go na oczy, ale wiem że to mój obowiązek.

Na skraju Starego Gaju

Cukrownia Lublin ruszyła w 1895 roku. Dziś pozostało tylko część zabudowań i wspomnienia. - Ojciec był elektrykiem. Przyjechał do Lublina z Warszawy, do pracy w cukrowni. Opowiadała mi babcia, że Stary Gaj zaczynał się przed Bystrzycą. Wuj urodził się 9 marca 1912 r. w Lublinie. Po nim dostałem drugie imię - opowiada Jan Zuch.

Po ukończeniu szóstej klasy gimnazjum Kazimierz Sobczak poszedł do Mechanicznej Szkoły Rzemieślniczej. Lubił lotnictwo. W przedwojennym Lublinie mógł nasycić oczy samolota-

Pilot Kazimierz Sobczak jest Kawalerem Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Krzyża Zasługi.

mi, bo niemal w sąsiedztwie działały Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz - pierwsza polska wytwórnia lotnicza.

Do wojska trafił 29 listopada 1932; do 6. Pułku Lotniczego we Lwowie. W pułku przeszedł wstępny kurs pilotowania samolotu. Dowódcy skierowali go do Grudziądza,

gdzie w 1934 ukończył wyższy kurs pilotażu.

Z Grudziądza dostał przydział do 64. Eskadry Liniowej. Latał na samolotach Breguet XIX. - W sierpniu 1936 brał udział w koncentracji lotnictwa w Warszawie i paradzie powietrznej. Latem 1937 zużyte francuskie Breguety wymieniono na polskie PZL-23 Karaś, a formację przemianowano na 64. Eskadrę Bombową - dodaje Jan Zuch. W Eskadrze było 10 Karasi, jeden Fokker i dwa RWD-8. Eskadra stacjonowała w Lwowie.

Po wojnie Kazimierz Sobczak w stopniu sierżanta został pilotem ciężkiego, czterosilnikowego bombowca Avro Lincoln B2

Jeden lot, dwa ostrzały i ślub

Na tydzień przed wybuchem wojny w eskadrze przeprowadzono mobilizację, zmieniając też numerację na 4. Eskadrę Bombową. Atmosfera gęstniała, piloci już wiedzieli że wojny nie można uniknąć.

26 sierpnia personel techniczny eskadry opuścił

Lwów. Eskadrę przegrupowano na północny skraj Lubelszczyzny. W ostatnim dniu sierpnia eskadra zameldowała się na lotnisku połowym Nosów koło Białej Podlaskiej. - Drugiego dnia wojny eskadra wystartowała do pierwszego lotu bojowego, z zadaniem zbombardowania kolumny pancernej wroga na szosie Częstochowa-Kłobuck. Z wyprawy nie wróciła załoga por. obserwatora Michał Brzeski, plut. pil. Kazimierz Sobczak i kpr. strz. Franciszek Okoński. - W rejonie Herbowa w Karasia pilo-

towanego przez wujka trafił pocisk niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Wybuch rozerwał zbiornik oleju, a odłamki raniły w brzuch por. Brzeskiego - opowiada Jan Zuch.

Chwilę potem nisko lecący samolot został omyłkowo ostrzelany z pozycji zajmowanych przez oddziały polskie. Te pociski zabiły por. Brzeskiego, a raniły też pilota i strzelca. - Wuj ostatkiem sił sprowadził Karasia na ziemię. Posadził samolot na polach wsi Kiedrzyń, około trzy i pół kilometra od wieży Jasnej Góry. Polscy żołnierze opatrzyli rannych i pochowali por. Brzeskiego - opowiada Jan Zuch. - Takie informacje udało się ustalić dzięki pomocy red. Tadeusza Chwalczyka ze Świdnika.

Plut. Sobczak i kpr. Okoński zostali uznani za zaginionych.

- Wujek był ranny. Po zestrzeleniu próbował dostać się przez Lublin do jednostki we Lwowie. U nas za cukrownią przeżył drugi nalot na Lublin. Leżał z gorączką, gdy nadleciały niemieckie bombowce. Mama opowiadała, że krzyczał, abyśmy uciekali jak najdalej od domów - mówi Jan Zuch. Kilka dni później jego stan poprawił się. Musiał wracać do eskadry.

W drodze do jednostki wstąpił do Lwowa, gdzie 10 września wziął ślub z Janiną Mitlener, swoją wielką miłością. 11 września wrócił do eskadry. Tu był ich jeden dzień małżeństwa. - Nigdy później już nie zobaczyli się - dodaje Jan Zuch.

Jan Kazimierz Zuch

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



jeden dzień z żoną

Kazimierz Sobczak to zapomniany bohater z pokolenia Kolumbów. Lublinianin, chłopak zza Cukrowni, który marzył o lataniu



Tułaczką

Po zniszczeniu przez Niemców na lotnisku Hutniki ostatnich Karasi, personel eskadry 18 września przekroczył w Kutach granicę z Rumunią. Lotnicy byli najcenniejszymi żołnierzami. Ewakuacyjnym szlakiem z innymi polskimi lotnikami plut. pil. Sobczak dotarł do Francji. W maju 1940 po raz kolejny poczuł smak klęski. Wielka Francja poddała się. Pilot Sobczak znowu musiał uciekać. Została tylko Wielka Brytania.

Anglicy wiedzieli, że wojna rozegra się w powietrzu. Spodziewali się ataku Luftwaffe, dlatego szybko wyłuskali polskich pilotów i rozpoczęli przeszkolenie na angielskie samoloty. Po ukończeniu szkolenia na spręcie brytyjskim, otrzymał przydział do 300. Dywizjonu Bombowego wyposażonego już wtedy w dwusilnikowe samoloty Vickers Wellington. Jak wszystkie „dyony” bombowe był w dyspozycji RAF Bomber Command i do głównych jego zadań należały nocne naloty na wybrane cele strategiczne, zarówno w krajach okupowanych Europy zachodniej, jak i na rdzennych terenach III Rzeszy.

Wieczorem, 7 listopada 1941, wystartował z lotniska Hemswell na bombardowanie rejonu Mannheim. Według angielskiej nomenklatury dowódca załogi był zawsze pilot, bez względu na stopień pozostałych lotników. Tej nocy w lot nad Niemcy polecili w składzie: por. nawig. Piotr Kowalski, sierżanci piloci Kazimierz

Sobczak i Brunon Biliński, sierż. radiotelegrafista Jerzy Budzyński oraz strzelcy por. Zbigniew Groyecki i sierż. Stanisław Konarzewski. Po osiągnięciu celu i zrzuconiu bomb ich samolot, oznaczony kodem BH-U wszedł na kurs powrotny do bazy. Niestety, wkrótce potem został ostrzelany przez nocnego myśliwca.

Samolot miał poważne uszkodzenia. Nadludzkim wysiłkiem Kazimierz Sobczak sprowadził maszynę na ziemię. Lądował na terytorium Francji. Ciężko ranny Sobczak, z wybitym barkiem i wstrząsem mózgu, trafił do niewoli. W ręce Niemców wpadli także Biliński, Konarzewski i por. Kowalski. Niewoli uniknęli ppor. Groyecki i sierż. Budzyński.

Pilot Kazimierz Sobczak trafił do słynnego stalagu Żagań, który był miejscem największym w historii ucieczki jeńców. Na jej kanwie nakręcono film „Wielka Ucieczka” ze wspaniałą rolą Steve McQueen. Dla Sobczaka wojna się skończyła, ale nie tułaczką

Znowu Anglia

Kazimierz Sobczak odzyskał wolność 2 maja 1945. Nie wybrał kraju, choć Żagań dziś jest w Polsce. Po powrocie do Anglii został wcielony do 301 Dywizjonu Bombowego. W 1946 został zdemobilizowany z Wojska Polskiego. - Wiem, że wuj poważnie myślał o powrocie do kraju. Jednak nie zdecydował się na ten krok. Podjął służbę w 617 Squadron RAF, na lotnisku Binbrook. W stop-

niu sierżanta został pilotem ciężkiego, czterosilnikowego bombowca Avro Lincoln B2 - opowiada Jan Zuch. - Nigdy jednak nie zapomni o żonie Janinie. Tęsknił bardzo. Z Żagania pisał do niej listy, z nadzieją że po wojnie wróci do ukochanej. Ciocia Janina po wojnie przeniosła się na Dolny Śląsk, do Łądk

W 1951 roku Kazimierz Sobczak został pochowany z wojskowymi honorami na cmentarzu w Binbrook

FOT. ARCHIWUM RODZINNE JANA ZUCHA

Zdroju. Wuj wysłał po nią kuriera, aby przeprowadził Janinę przez zieloną granicę i dalej do Anglii. Niestety,

kurier wpadł i akcja spaliła na panewce - opowiada Jan Zuch. - Żona wuja została moją mamą chrzestną.

Po raz ostatni usiadł za sterami 18 stycznia 1951. Podczas podchodzenia do lądowania jeden z silników uległ awarii, przyziemił tuż przed progiem pasa, zderzył się z innym samolotem. Zginął

na miejscu. Został pochowany z wojskowymi honorami na cmentarzu w Binbrook.

- W tej historii nie mam informacji o służbie w RAF. Wiem, że był na Bliskim Wschodzie. Nie byłem też na grobie wuja. Chciałbym tam pojechać, zapalić lampkę i pomodlić się - kończy Jan Zuch.

R E K L A M A

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

Łagodna recenzentka po drugiej stronie książki

AGNIESZKA
WOLIŃSKA-WÓJTOWICZ
Podczas pisania nie
bałam się krytyki. Później
już tak...

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Lublinianka Agnieszka Wolińska-Wójtowicz wydała właśnie zbierającą bardzo dobre recenzje książkę „Zatoka”. Wiemy już, że to nie koniec historii...

AGNIESZKA KASPERSKA

• „Zatoka” reklamowana jest jako wzruszająca opowieść o przyjaźni i miłości. To kameralna, pełna ciepła i humoru opowieść o krętej drodze do spełniania własnych marzeń i o przyjaźni, która nie zna barier wiekowych. Zgadzasz się z takim podsumowaniem?

- Zdecydowanie się pod nim podpisuję. Miło czytać takie recenzje.

• A o recenzjach wiesz wiele...

- Tak. Naprawdę jestem dziennikarką piszącą teksty do niszowych gazet, takich jak wydawnictwo Sióstr Loretanek. Na swoim koncie mam też jedną książkę „Matka Boża Latyczowska”. Z wykształcenia jestem historykiem sztuki i z tego właśnie punktu widzenia napisałam o wspaniałym obrazie z Latyczowa, który znalazł godne siebie miejsce w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Lublinie. Przede wszystkim piszę jednak recenzje książek na portale literackie.

• Jaką jesteś recenzentką?

- Łagodną. Nawet oceniając kiepską książkę, którą ktoś wydał za własne pieniądze i która jest tak nudna, że sama nie mogę przez nią przebrnąć, zawsze staram się znaleźć w niej coś pozytywnego. Zachwycić się chociażby piękną okładką tak, żeby w skali punktowej móc przyznać ten jeden lub dwa punkty. Pozytywnie oce-

niam chociażby to, że jest napisana prawidłowo w języku polskim, bo to przecież też jest cenne. Wychodzę z założenia, że jeśli ktoś poświęcił na pisanie wiele godzin to nieludzkim byłoby zupełnie przekreślenie tego co zrobił.

• Nie wszyscy recenzenci są tacy łagodni. Nie bałaś się krytyki?

- Podczas pisania: nie. Później już tak (śmiech). Moją pierwszą recenzentką była moja młodsza córka. Po przeczytaniu powiedziała: „Mamo, ty tyle dałaś z siebie. Jak ludzie będą to czytać? Przecież zobaczą, że to twoje myśli”. Kiedy pisałam, nie myślałam na ten temat. Zresztą to było zdanie mojej córki. Mnie się wydało, że moich myśli nie ma w książce. Być może córka, która dobrze mnie zna myśli inaczej. Prawdopodobnie jest więc to pewien ekshibicjonizm.

• Od tego pytania nie uciekniemy. Bałaś się pierwszych recenzji?

- Zdecydowanie tak. Na szczęście pierwsze recenzje były nie tyle pozytywne, co wręcz entuzjastyczne. Pozwoliły mi uwierzyć, że nie jest źle. Bardzo ważna, bo będąca wyznacznikiem mojego pisarstwa, była też bardzo dobra recenzja z wydawnictwa. Po jej przeczytaniu cieszyłam się jak dziecko. A potem przyszła anonimowa recenzja od mieszkanki Lublina, która uznała, że książka jest do

niczego. Było to bardzo przykre, bo pomyślałam, że ja nigdy od początku do końca nikogo nie zjechałam. Powiem szczerze, to było bardzo przykre tym bardziej, że nie była to krytyka merytoryczna tylko opinia. Oczywiście każdy ma prawo do swoich sądów i przyjmuje to z pokorą, ale po ludzku było mi przykro. Mam nadzieję, że dla tej pani to nie był odpowiedni czas na lekturę. Zresztą moja książka jest kierowana do kobiet specyficznych.

• Czyli jakich?

- To pozycja lekka i ciepła dla osób nie poszukujących sensacji i mocnych wrażeń. Można z nią usiąść w fotelu i przenieść się w inny, nieco lepszy świat. Ostatnio wydałam się bardzo dużo książek, które w swojej treści są brutalne, pełne brudu i zawiści. Po ich przeczytaniu budzą się negatywne emocje. Chciałam, żeby po lekturze mojej książki na twarzach malował się uśmiech i żeby móc ją przeczytać bez szkody dla psychiki. Myślałam też o młodych dziewczynach mając przed oczami moje córki, siostrzenice, czy ich koleżanki.

• Co jest łatwiejsze: dziennikarstwo czy powieściopisarstwo?

- Pisarstwo. Dla mnie to była odskocznia. Dotychczas zajmowałam się poważną tematyką ciągnąc cykle o obiektach sakralnych. Dziennikarstwo to trudna praca, bo trzeba

znaleźć ich historię. Żeby podjąć temat i rzetelnie go przedstawić, trzeba się na czytać, naszukać, umówić rozmówców, autoryzować wypowiedzi. Ktoś nie odpowiada. Czekasz się. Nie wiesz, czy najważniejsza osoba zgodzi się na udzielenie informacji, czy na zdjęcie. To mroźna praca. W dodatku gonią cię terminy. A tutaj po takiej właśnie żmudnej pracy przeskakiwałam na stronę z rodzącą się książką i pisałam, co chciałam. Dawałam się ponieść fantazji.

• Od początku wiedziałas jak skończy się ta historia?

- W głowie ułożyłam ją już dawno. Zainspirowało mnie wydarzenie przedstawione na początku



FOT. NOVAE RES

książki: ucieczka sprzed ołtarza. To prawdziwa historia. Zdarzyła się w innym mieście i w kontekście innych wydarzeń. Na prawdę dziewczyna uciekła sprzed ołtarza, bo w ostatniej chwili ujawniła się choroba jej przyszłego męża. To był temat owiany tajemnicą, który bardzo mnie zaintrygował. Potem włączyła się moja wielka miłość do morza i pomyślałam, że właśnie tam może się dziać akcja. A dalej przyszedł pomysł na fabułę. Chciałam, żeby w książce zaistniał też Lublin, bo to miasto mało pokazywane w powieściach. Dlatego historia tu się zaczyna. Dziś wiem, że będzie druga część „Zatoki” i w niej Lublina będzie więcej. Główna bohaterka wróci do Lublina, żeby zakończyć swoje sprawy.

• A jak było z tym morzem? Musiałaś specjalnie jeździć żeby rozsmakować się w tym miejscu i wiernie przenieść go na karty książki?

- Nie. Często prywatnie wyjeżdżamy nad morze. Mamy swoje ulubione miejsca. To, co zawarte jest w książce to wynik moich wieloletnich obserwacji. Przez kilka lat notowałam podpatrywane tam śmieszne, żenujące czy po prostu ciekawe scenki. Notowałam zasłyszane fragmenty rozmów. Dlatego wiele spraw odnotowanych w książce wydarzyło się naprawdę.

**UWAGA
MAMY DLA WAS DWIE POWIEŚCI
„ZATOKA”**

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Kto pierwszy, ten lepszy
Tel.: 81 46 26 813



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Tylko z posłusznym kurzem można spokojnie pracować

To będzie najwolniej oglądana wystawa jaką Lublin widział. Tłum przed drzwiami będzie napierał, a tłum w środku mrocznego labiryntu będzie krzychał: jeszcze nie zobaczyliśmy wszystkiego!

Od wczoraj w Centrum Spotkania Kultur można oglądać - a nawet doświadczać - „Dormitorium śladów Braci Quay”. Na poziomie -1 powstała zakamarkowa przestrzeń, w której światło prowadzi widzów z miejsca na miejsce, od jednej opalizującej światłem szybki do drugiej. A przez te akwariowe okna podglądamy światy niezwykle, bo zamieszkałe przez bohaterów filmowych Braci Quay. Ekspонатami są plany zdjęciowe. Fragmenty scenografii ich niezwykłych filmów umieszczone w wielkich skrzyniach. Zwiedzający ma wrażenie, że projekcja się na chwilę zatrzymała i jak tylko cierpliwie poczeka, zaskrzypi szuflada, drgnie szpulka nici, lalkowy aktor błysnie okiem, kolorowa tkanina zsunie się na podłogę, zaszczekają maciupkie nożyczki.

Stephen i Timothy Quay lubią cytować Leonorę Carrington, surrealistyczną malarzkę i pisarkę, która twierdziła, że jedno oko należy mieć przytknięte do okularu mikroskopu, a drugie do lunety. I tak właśnie na tej wystawie jest.

Stephen i Timothy są bliźniakami. Urodzili się 17 czerwca 1947 w Pensylwanii. Funkcjonują jako Bracia Quay, ciężko znaleźć rozmowę z nimi czy tekst, gdzie padają ich imiona. Szybciej natyka się sformułowanie: szklanka tocząca się po suficie w „Stille Nacht IV” faktycznie nam (!) się przyśniła...

Ich, udokumentowana oficjalnie, wspólna droga artystyczna zaczyna się, gdy idą na studia na Philadelphia College of Art. Tam zajmują się ilustratorstwem. W efekcie stoją na przykład za stroną graficzną pierw-

szego wydania „Mechanicznej pomarańczy” Anthony’ego Burgessa.

Później trafiają do londyńskiego Royal College of Art. - Przyjechaliśmy do Europy z własnej, nieprzymuszonej woli. Powodowała nami ciekawość wzbudzoną jeszcze w Filadelfii, kiedy oglądaliśmy ogromne ilości filmów z całego świata i pochłanialiśmy bardzo specyficzna literaturę - wspominają po latach artyści, którzy uznali, że w Londynie będą u wrót Europy.

Biografowie odnotowują także ich pobyt w Belgii i Holandii, gdzie szukają możliwości realizowania się w tworzeniu animacji. I c h pierwszy projekt filmowy - krótki metraż „Nocturna Artificialia albo ci, którzy pragną bez końca” powstał dla Brytyjskiego Instytutu Filmowego, który zaakceptował złożony scenariusz i przyznał budżet. To było dokładnie 40 lat temu.

Dziś Bracia Quay to uznani na świecie twórcy filmowych animacji, oraz scenografowie filmowi i teatralni. Zrealizowali też wiele reklam telewizyjnych (Coca Cola, Nikon, MTV, Channel

4), bo dzięki komercyjnej działalności gromadzili budżet na projekty artystyczne. Są też twórcami dwóch filmów pełnometrażowych. „Instytutu Benjamenta albo ten sen, który nazywają życiem”, który powstał w 1995 roku i jest adaptacją powieści Roberta Walsera oraz „Stroiciela trzęsień ziemi” z 2006 roku.

Jednak najczęściej nawiązisko braci koja-

i szlam, olej i krew. Drażni twój nos, wysusza ci dłonie, sprawia, że chcesz obciąć sobie paznokcie, kichnąć i splunąć. Bracia Quay władowali na terytorium idealnym. W Drohobycz, mieście ciasnych ulic, niejasnych rytuałów, opuszczonych scen, skrzypiących maszyn o niewiadomym pochodzeniu, paniki, nudy i melancholii.

A Olga Tokarczuk nazywa „Ulicę” kongenialną, zauważając, że nigdy

zębatach napędzany jest śliną...

Artyści w wywiadach opowiadają o metodach pracy i osiągnięciu tak niezwykłych efektów. - Nigdy się nie da przewidzieć zachowania kurzu. Kiedy taśmy wracały z laboratorium, zawsze okazywało się, że trzeba coś poprawiać, dodawać, powtarzać. A jeśli chodzi o nieruchomy kurz w „Ulicy Krokodyli” - coś, po prostu nie oddychaliśmy... I przyznają, że używali sproszkowanej farby, prawdziwy kurz jest zbyt lekki i nieposłuszny. - Wydaje nam się, że nasze filmy, to ciche śledztwa, tropiące związki i poszukujące napięć między obiektami - mówią reżyserzy, scenarzyści, operatorzy, scenografowie w jednym.

Błądząc po lubelskiej wystawie można szukać kadrów znanych z filmów. Można zaglądać w okienka w zachwycie nad ich urodą, bez filmowego kontekstu, choć chronologicznie prowadzą od tytułu do tytułu. Autorzy wystawy umieścili je tak, by dorośli musieli się schylić, ale dzieci mają przed nosem tajemnicze przestrzenie. Na dodatek w kilku miejscach są umieszczone wielkie szklane powiększające, które jak lupa albo judasz w drzwiach pozwalają na trochę lepkie podglądactwo.

Pierwsza taka wszechstronna prezentacja twórczości Braci Quay była zorganizowana na przełomie 2012 i 2013 roku w Museum

of Modern Art w Nowym Jorku. Objechała wiele prestiżowych miejsc w Europie i Japonii a teraz trafia do nas.

- Jeszcze w Stanach, w dniu, w którym zaczęliśmy studia w Philadelphia College Art, widzieliśmy wystawę polskiej szkoły plakatu. Uderzyło nas piękno tych niezwykle malarskich zestawień obrazu i typografii - wspominają często artyści. Dlatego w CSK można zobaczyć tak ważne dla Braci Quay plakaty. Są też rysunki Bruno Schulza.

Bilety na wystawę czynną do 27 kwietnia kosztują 6-9 zł (w środy zwiedzamy gratis). 5 zł kosztują bilety na projekcje towarzyszące wystawie „Dormitorium śladów Braci Quay”. Program filmowy, jak informują organizatorzy, powstał przy kuratorskim współudziale samych twórców: „Instytut Benjamenta”, „Stroiciel trzęsień ziemi”, dwie prezentacje autorskich krótkometrażowych filmów animowanych. oprócz tego klasyka polskiej kinematografii: fabuły Kutza, Polańskiego, Skolimowskiego oraz animacje ze studia filmowego Kadr, które inspirowały Braci Quay na przestrzeni lat.

Jeśli po projekcjach spotkacie gdzieś na korytarzu CSK lub ulicy Braci, którzy przyjechali na wczorajszy wernisaż do Lublina i zapytacie, dlaczego szczególnie często pojawia się jedna z lalek, jakby była ich ulubionym aktorem, bądźcie przygotowani, że Stephen i Timothy odpowiedzą: Ciekawe, że nikt nie zwracał uwagi, kiedy Scorsese robił kolejne filmy z de Niro...

(AGDY)

Korzystałam z „Trzynasty miesiąc. Kino Braci Quay” pod red. Kuby Mikrusy i Adriany Prodeus



rze - jest z ich 20 minutową animacją z 1986 roku, która powstała na motywach prozy Brunona Schulza. To „Ulica Krokodyli”. Niezwykły film o którym Peter Greenaway pisał: Rdza i kurz, brud

wiadomo, gdzie przebiega bardzo podejrzana granica między tym co żywe, i tym co martwe. Wiadomo, że w skomplikowanej strukturze zegara pulsuje od czasu do czasu żywa tkanka podobna do wątroby, a mechanizm kół

SUPER-PHARM

Recepta na piękno. Recepta na zdrowie.



DNI
LifeStyle
21-27.02.2019

-40%*

Z KARTĄ **LifeStyle**

NATURALNA
PIELĘGNACJA

YOPE
KOSMETYKI DO PIELĘGNACJI
I OCZYSZCZANIA CIAŁA
ORAZ WŁOSÓW
* PROMOCJA NIE DOTYCZY ZESTAWÓW

KUPUJ TEŻ
ONLINE



-50%

CAŁA MARKA

Z KARTĄ **LifeStyle**

BOURJOIS
KOSMETYKI DO MAKIJAŻU
TWARZY



KUPUJ TEŻ
ONLINE

-35%

Z KARTĄ **LifeStyle**

SOFLENS 59
SOCZEWKI KONTAKTOWE,
6 SZT.

KUPUJ TEŻ
ONLINE



-20%*

Z KARTĄ **LifeStyle**

PERFUMY

*RABAT NALICZANY OD CEN REGULARNYCH

TYLKO W DNIU
27.02

1+1

ZA 1 GROSZ*

Z KARTĄ **LifeStyle**

LA ROCHE-POSAY
DERMOKOSMETYKI
DO PIELĘGNACJI TWARZY
I CIAŁA ORAZ MAKIJAŻU
1+1 ZA 1 GROSZ
* PRODUKT ZA 1 GROSZ NAIŻSZY
LUB W TEJ SAMEJ CENIE.
PRODUKT ZA 1 GROSZ
DOSTĘPNY NA POLCE.



21-24.02

-50%

Z KARTĄ **LifeStyle**

L'ORÉAL PARIS
KOSMETYKI DO MAKIJAŻU
TWARZY



25-27.02

-50%

CAŁA MARKA

Z KARTĄ **LifeStyle**

DOVE
KOSMETYKI DO PIELĘGNACJI
I OCZYSZCZANIA CIAŁA,
WŁOSÓW ORAZ
DEZODORANTY
I ANTYPERSPIRANTY



21-27.02

-40%

CAŁA MARKA*

Z KARTĄ **LifeStyle**

BIOVAX
KOSMETYKI DO PIELĘGNACJI
WŁOSÓW
* PROMOCJA NIE DOTYCZY ZESTAWÓW.



ZAPRASZAMY

NIE MASZ KARTY? ZAŁÓŻ JĄ I DOŁĄCZ
DO KLUBU LIFESTYLE I NIE PRZEGĄP
WIĘCEJ ŻADNEJ OKAZJI!

SUPER-PHARM FELICITY

AL. WINCENTEGO WITOSA 32
20-315 LUBLIN

SUPER-PHARM TARASY ZAMKOWE

AL. UNII LUBELSKIEJ 2
20-108 LUBLIN

ZNAJDŹ ADRES SKLEPU
superpharm.pl/sklepy

KUPUJ TEŻ
ONLINE

BĄDŹ Z NAMI W KONTAKCIE

DOŁĄCZ DO KLUBU
klublifestyle.pl



Existhor



Crippling Madness

Podziemie czeka na światło dzienne

R.O.D.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Fanthrash w 1988 roku



Metal, nie tylko ten ekstremalny, bywa postrzegany przez współczesnego słuchacza jako nieprzystępny. Niedawny koncert w Lublinie - Winter's Breath Of Death - pokazał jednak, że przekrój wiekowy fanów jest naprawdę duży

KRZYSZTOF
KURASIEWICZ

W świadomości metalowców z całego świata są trzy grupy z Polski, które zrobiły międzynarodowe kariery: Vader (Olsztyn), Behemoth (Gdańsk) i Decapitated (Krosno). Cała trójka reprezentuje ekstremalną scenę, czyli gra bardzo ostrą muzykę. Co ciekawe, każdy z nich zaczynał na dobre funkcjonować w świadomości słuchaczy w innej dekadzie. Próżno jednak szukać zespołów z Lubelszczyzny na szczytach rankingów popularności.

Wcześniej nie było łatwiej

Powiedzenie „stare, dobre czasy” w przypadku metalu nie oznaczało, że dawniej łatwiej było się wybić i pokazać szerszej publiczności. Ekstremalna scena zaczęła kształtować się w latach 80. na fali coraz większej popularności takich grup jak Vader czy Imperator. - Słuchało się muzyki z radia lub z magnetofonu szpulowego. Starszy brat mojego kolegi Siwego (pierwszego perkusisty Fanthrash - przyp. aut.) kazał nam nagrywać z radia, najczęściej w nocy, różne kapele. Wtedy pierwszy raz usłyszałem Black Sabbath, Motorhead, czy Saxon - wspomina Greg z lubelskiej grupy Fanthrash. - Kupno jakiegokolwiek

sensownego instrumentu wykraczało w tamtych czasach poza zasięg młodego człowieka. Pamiętam, że jedno z pierwszych zdjęć, jakie pojawiło się w zinach, to Peter (Piotr Wiwczarek, lider grupy Vader - przyp. aut.) grający na słynnej, polskiej gitarze Kosmos. Ja też ją miałem, ale to był strasznie słaby instrument.

Lubelska grupa zaczynała swoją karierę pod koniec lat 80. Po kilku latach działalności przestała jednak regularnie grać. - Czas na muzykę nie był zbyt dobry. Trafiliśmy akurat na moment zmian ustrojowych w Polsce. Wiele rzeczy zostało odsuniętych na bok. Ludzie zaczęli myśleć w innych kategoriach. Trzeba było otworzyć jakiś biznes i zacząć zarabiać, by przeżyć i utrzymać rodzinę. Odczeka się rok, dwa i wrócimy w pełni sił, ale powrót nastąpił znacznie później.

Władza i muzyka

Te dwie dekady były złotym okresem dla fanów naprawdę ciężkiego brzmienia. Swoją rolę odegrali także przedstawiciele thrash metalu, na czele z Metallicą, która za sprawą „Czarnego Albumu” z 1991 roku odniosła ogromny sukces komercyjny i pokazała światu nieco łagodniejszą muzykę metalową.

Ogólnopolska scena metalowa miała kilka swoich

festiwali, na których młode zespoły mogły się pokazać. Do takich imprez należały m.in. Drrrama, Metalmania, czy S'thrash'ydło. Coraz więcej zagranicznych zespołów przyjeżdżało też do Polski dawać koncerty. Nie umknęło to uwadze ówczesnej władzy, a o kłopoty nie było wtedy trudno. - Pojechaliśmy pociągiem na pierwszy koncert Metalliki w Polsce w 1987 roku do Katowic. Na peronie stał szpaler ZOMO-wców z pałami i tarczami. Coś im się nie spodobało, część osób spalowali i zabrali potem na „dołek” - opisuje Greg.

Lubelskie zagłębie metalowe

Lokalna scena stoi głównie ekstremalnymi odmianami tej muzyki. Do najbardziej znanych zespołów należą, m.in., Blaze Of Perdition, Deivos i Ulcer. Łączy ich także jedno miejsce, w którym mają próby: w latach 90. lubelscy metalowcy zaczęli spotykać się w podziemiach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przy ulicy Okopowej 5. Obecnie ten budynek również należy do kolei. Trafiają tam także grupy, które zaczynają swoje kariery. - Pierwszy zespół, który tam wszedł i wynajął salę, to był chyba Ravendusk. Jest tam palarnia, gdzie wszyscy ze sobą

rozmawiają. Jest tablica, na której piszemy ogłoszenia, wywieszamy plakaty. To jest taka mała społeczność - mówi Hadrian z Existhor.

Problemy z koncertami

Muzycy jak mantrę powtarzają, że największą szansą dla nowych zespołów jest pokazanie się na żywo na scenie. Z tym jest jednak duży problem. Największą imprezą w Lublinie są koncerty spod znaku Thrash Attack. W grudniu odbyła się już 32. edycja tego wydarzenia, które na muzycznej mapie naszego miasta zagościło na dobre niemal sześć lat temu. - To nie jest łatwa sprawa zagrać w jednym czasie cztery kapele z różnych miast - tłumaczy Słuchacz ze świdnickiego R.O.D. - Organizowałem koncerty w różnych miejscach. W wielu lokalach właściciele nie są jednak zainteresowani koncertami. Z metalem ciężko jest się przebić.

Bardziej doświadczone zespoły mogą spróbować zorganizować własną trasę koncertową. Wiąże się to jednak z na tyle dużymi kosztami, że muzycy często muszą do tego dokładać. - Polskie wytwórnie pomagają tylko tym największym. Jeśli chcesz zagrać jako support, to i tak musisz zapłacić - mówi Hadrian. - Znam zespoły, które

placą za występy. Jadą, na przykład, do Finlandii i placą za bilet, zakwaterowanie, itd. Tak naprawdę, to niewiele z tego mają.

Zaczyna się dziać

Nie jest jednak tak, że przedstawiciele ekstremalnego metalu nie próbują docierać do szerszego grona odbiorców. Dobrym tego przykładem był koncert Winter's Breath Of Death z początku lutego w Lublinie, na którym pojawiło się około 200 osób. - Jest stała grupa, która przychodzi nas słuchać, ale to też się zmienia. Jest dużo nowych, młodych twarzy. To było świetne spotkanie. Młodzi próbowali wyciągać nawet starszych od siebie pod scenę, żeby się bawić - śmieje się Hadrian.

Na Lubelszczyźnie coraz prężniej działają metalowe ośrodki, między innymi, w Białej Podlaskiej, Zamościu, czy w Biłgoraju. W pierwszym z tych miast, na początku lat 90., Wojciech Witkowski organizował Shark Attack. - Przyjeżdżały do nas kapele dużego formatu jak Samael czy Vader. Na tym festiwalu wychowało się pokolenie bialskich metalowców - przekonuje Mrówka z bialskiego Crippling Madness. - Założyliśmy kapelę w 2015 i po półtora roku prób zorganizowaliśmy koncert. Przyszło na niego ponad sto

osób. Od tamtego momentu zaczęliśmy organizować cykliczne imprezy Putrid Metal Madness. Widzimy, że jest zainteresowanie fanów. Oprócz starych wyjadaczy, pojawił się też młody narybek, który jest głodny mocniejszej muzyki.

Metalowa Twierdza

- Po różnych rozmowach udało się namówić ludzi, żeby zaczęli organizować podobne koncerty jak Thrash Attack. Każdy powinien próbować animować swoją lokalną scenę - tłumaczy Słuchacz. - W Biłgoraju działa Andrzej Klucha, który współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Kultury, organizując nie tylko metalowe koncerty. Ostatnio w Chełmie chłopaki zaczęli organizować East Grind Attack. W Zamościu mamy za to Metalową Twierdzę.

Niektóre ekipy ciągle pracują nad materiałem na nowe płyty. Przykładem może być Existhor, który ma już gotową połowę swojego drugiego albumu. Wiele wskazuje na to, że płyta ujrzy światło dzienne jesienią. Wcześniej, bo na wiosnę, swój drugi album długogrający wyda także Fanthrash. Materiał „Kill The Phoenix” jest już nagrany, ale czeka jeszcze na ostatnie szlify. Zespół dostał nawet propozycję zrobienia miksów i masteringu w USA.

• Jak pan wspomina Lublin?

- Lublin to dla mnie bardzo sentymentalne miasto z wielu względów. Tutaj się wychowałem i rozwijałem, choć w tamtych czasach nie było to łatwe. Aby móc się swobodnie rozwijać i realizować muzyczne marzenia, musiałem zmagać się z wieloma trudnościami. Dlatego wyjechałem. Wtedy młodzież nie miała takich możliwości rozwoju, jakie ma teraz. Trzeba to umieć docenić i mądrze wykorzystać, bo wiele się zmieniło w obszarze kultury w ciągu ostatnich dwóch dekad. Być może nie wyjechałbym z Lublina, gdyby wtedy było tak, jak jest teraz.

W Lublinie nadal mieszka moja mama i siostra. W miarę możliwości staram się ich regularnie odwiedzać i cieszę się każdą chwilą spędzoną w tym mieście. Lublin ma w sobie taką twórczą energię, spokój i pewnego rodzaju „oddech”, którego przy moim zwariowanym tempie życia często brakuje.

• Dlaczego zajął się pan muzyką?

- Nigdy nie zastanawiałem się nad tym, dlaczego moje życie było i jest tak bardzo zafiksowane na muzykę. Muzyka fascynowała mnie od dziecka. Pamiętam, jak w przedszkolu przy ul. Grażyny na LSM, do którego chodziłem, ktoś zagrał na pianinie. Tak bardzo mi się to spodobało, że później w domu rysowałem flamastrami klawiaturę na meblach i udawałem, że na niej gram słuchając muzyki z kaset. Pewnie dlatego rodzice wysłali mnie do szkoły muzycznej im. Karola Lipińskiego. Od zawsze drzemał we mnie jakiś twórczy niepokój. Pamiętam, jak chodziłem kilometrami wzdłuż ul. Głębokiej i nuciłem, wymyślając sobie motywy czy melodie, później z walkmanem i z dyktafonem, jeszcze w latach 90. Wyobrażałem sobie jakieś pierwsze struktury aranżu czy formy. Późniejsze lata to edukacja, granie i koncertowanie w kapeli ZPiT „Lublin” im. Wandy Kaniorowej, ćwiczenia na różnych instrumentach, zgłębianie tajników harmonii i improwizacji jazzowej oraz nauka programów komputerowych do tworzenia muzyki. To były również czasy bezustannych prób i ciąglego zakładania nowych zespołów.

• Co było przełomowym momentem w pana karierze?

- Myślę, że Berlinale było takim momentem. Zdobyłem główną nagrodę w 7. edycji Berlinale Score Competition. Poznałem wtedy kompozytora Maxa Richtera, mojego mentora, który był w jury. To było bardzo cenne doświadczenie, taki punkt zwrotny w mojej karierze. Od tamtego momentu zainteresowałem się pisaniem muzyki do filmów. Jedną z nagród było nagranie muzyki do sceny finałowej filmu „La Sangre Brota” przez orkiestrę filmową Babelsberg, a drugą sponsorowany przez Volkswagena oraz Dolby wyjazd do Los Angeles. To było niesamowite przeżycie móc po-



FOT. PAWEŁ BAJEW

Lublin ma w sobie twórczą energię

Rozmowa z Atanasem Valkovem, kompozytorem, multiinstrumentalistą i producentem muzycznym o bułgarskich korzeniach wychowanym w Lublinie

znać i porozmawiać z ludźmi pracującymi w najlepszych studiach nagraniowych przy największych produkcjach w Hollywood. Ciężko porównywać to, co dzieje się tam i tutaj, to zupełnie inna skala. Bardzo się cieszę, że miałem to szczęście, że mogłem tego

wszystkiego doświadczyć, praktycznie na początku swojej przygody z muzyką filmową.

• Które projekty są dla pana najważniejsze?

- Każdy zrealizowany projekt jest powodem do zadowolenia, bo buduję na nich

doświadczenie i warsztat. Mogę swobodnie żyć z tego, co kocham robić najbardziej czyli z tworzenia muzyki. To jest dla mnie największy sukces. Spory sukces odniosła na pewno muzyka z serialu „Belfer” oraz „Legend Polskich”. Dużym wy-

różnieniem był dla mnie na pewno koncert symfoniczny na gali „All is Film Music” na festiwalu FMF, bo dzieliłem scenę ze światowej sławy gwiazdami muzyki filmowej zza oceanu. Ważny był też projekt „Look Beyond Borders” dla Amnesty In-

ternational dotyczący problematyki uchodźców z Bliższego Wschodu oraz projekt „Ambition” dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Oprócz muzyki do filmu, przy współpracy z ESA powstał cały soundtrack, w którym użyłem w swoich utworach prawdziwych dźwięków z kosmosu, dostarczonych przez ESA. Zarówno album jak i film upamiętniał historyczną misję Rosetta oraz lądowanie na kometcie 67P/Churyumov-Gerasimenko. To też był pierwszy projekt z Tomkiem Bagińskim, z którym od tamtego czasu współpracę ciągle się rozwija.

• Co pana interesuje w muzyce?

- Podobnie jak w życiu, emocje w muzyce są dla mnie bardzo ważne. Poprzez muzykę twórca zawsze oddaje część siebie. Bez emocji mamy płaską „rąbankę”, która jest teraz wszechobecna. Strasznie nad tym ubolewam, ale przywykłem do udawania, że jej nie słyszę. Potrafię jednak docenić dobrą muzykę elektroniczną. To duch naszych czasów, sam wychowałem się na niej w latach 90. i czerpię z niej wiele inspiracji. Zawsze poszukiwałem głębi, różnorodności i złożoności w muzyce, w harmonii czy w formie. Lubię „transowość” i rytm w muzyce, być może to przez moje bułgarskie korzenie. Muzyka etniczna, słowiańska i cygańska to moje drugie ja. Niezmiernie ważne elementy to dla mnie brzmienie i produkcja.

Od jakiegoś czasu coraz częściej wykorzystuję większe składy, takie jak orkiestry smyczkowe lub chór, głównie w projektach o większych budżetach. Najbardziej złożony klasyczny aparat wykonawczy to właśnie orkiestra symfoniczna. Gdyby jednak na to spojrzeć z innej strony, to też pewnego rodzaju ograniczenie. Tak samo jak np. opery, symfonie czy sonaty, które mają w formie konkretne schematy, a jednak w ramach tych zasad wielcy kompozytorzy napisali najwspanialsze dzieła w historii muzyki.

• Nad czym pan teraz pracuje?

- Aktualnie kończę muzykę do znanej gry komputerowej dla szwedzkiego dystrybutora. Premiera przewidziana jest na przełom 2019 i 2020 roku. Mogę jedynie powiedzieć, że jest to produkcja międzynarodowa, w którą zaangażowanych jest kilka krajów. Premiera odbędzie się w Los Angeles. Niebawem będę też komponował muzykę do nowego serialu Canal + „Król” w reż. Jan P. Matuszyńskiego na podstawie powieści Szczepana Twardocha. Razem z moją żoną Jagodą rozpocząłem też nowy fascynujący projekt MA_SVOBODA, który będzie powstawał m.in. przy współpracy z Lubelskim CSK. Jego premiera będzie miała miejsce na jesieni, ale i w tym przypadku nie mogę jeszcze nic zdradzić. Mogę tylko powiedzieć, że będzie to pierwszy taki projekt muzyczny, o tematyce, która jest nam wszystkim niezmiernie bliska.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Villas

Nowe wydanie książki o malowanym ptaku szarych czasów PRL-u wzbogacone o dwa rozdziały opisujące to, co działo się po śmierci gwiazdy w grudniu 2011 roku. W reporterskiej biografii autorzy szukają odpowiedzi na pytanie, jak to możliwe, aby jedyna w swoim rodzaju artystka nie tylko nie zrobiła kariery na miarę swoich możliwości, ale spędzała starość niemal w ubóstwie, wyobcowana, w atmosferze niezdrowej sensacji.

IZA MICHAŁEWICZ, JERZY DANILEWICZ
„VILLAS”, WYD. WAB

Białoruś dla początkujących

Zbiór reportaży pokazujących prawdziwy obraz sąsiada Polski - kraju kolorowego, pełnego kontrastów, dziwnego, ale jednocześnie swojskiego. Choć nie jest to przewodnik autor ma nadzieję, że po przeczytaniu tej książki czytelnicy zapragną zwiedzić Białoruś. To przecież to właśnie tam urodzili się: Eliza Orzeszkowa, Tadeusz Kościuszko, Maria Rodziewiczówna, Andrzej Bobola oraz Ryszard Kapuściński.

IGOR SOKOŁOWSKI, „BIAŁORUŚ DLA
POCZĄTKUJĄCYCH”, WYD. MG

(Nie) miłość. Z tobą i bez ciebie

Cecylia i Wiktor marzą o rozwodzie, choć jeszcze żadne z nich nie powiedziało tego na głos. Ona chce wolności, on spotyka się ze swoją studentką. Wszystko zmienia się w dniu, w którym Cecylia ma wypadek samochodowy i na jakiś czas zostaje unieruchomiona. Poruszając się na wózku, chce czy nie, jest skazana na pomoc męża. On również uważa, że jego obowiązkiem jest zaopiekowanie się żoną w tym czasie. Każde z nich chce się pozbyć tego drugiego, ale póki co muszą znowu udawać rodzinę.

NATASZA SOCHA, „(NIE) MIŁOŚĆ. Z TOBĄ
I BEZ CIEBIE”, WYD. EDIPRESSE

Ukraiński gambit

Political fiction. Akcja powieści obejmuje okres między listopadem 2013 a lutym 2014 i w znacznej części rozgrywa się na kijowskim Majdanie Niezależności. Zręcznie poprowadzona intryga ujawnia kulisy gry, której stawką jest europejska przyszłość Ukrainy. Książka stara się pokazać zróżnicowanie tego kraju, jego tragiczną historię, która wpływa na losy i kształtuje postawy jego mieszkańców. Dla głównego bohatera, młodego studenta z Kołomyi, Majdan jest szkołą życia.

LESZEK SZEREPKA, „UKRAIŃSKI GAMBIT”, WYD. MG
ASK

UWAGA
MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Kto pierwszy, ten lepszy
Tel.: 81 46 26 813

Provisorium Jacka Brzezińskiego

KSIĄŻKA Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na spotkanie z Jackiem Brzezińskim, autorem książki „Provisorium. Nieregularny dziennik z podróży”. Wydarzenie zaplanowano na poniedziałek, 25 lutego, o godzinie 17.

Książka Brzezińskiego to zapiski i wspomnienia autora, które tworzą historie zagranicznych podróży lubelskiego teatru Provisorium. Pozycja stanowi także ciekawy kontekst dla przemian kulturowych i politycznych w latach 1979-2012.

Wstęp wolny.

DAD



NA SCENIE Teatr ITP zaprasza na potrójny pokaz spektaklu „Sobowtóry”, który odbędzie się w dniach 23, 24 i 26 lutego o godzinie 19 w sali CTW-02 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

„Sobowtóry” to opowieść o wpływie świata wirtualnego na codzienność. Bohaterowie to zwykli ludzie, którzy w świecie wirtualnym stwarzają swoje drugie ja - ulepszone, poprawione, wyidealizowane. Te tzw. sobowtóry, początkowo żyjące wg wskazań swoich twórców (stwórców), w pewnym momencie przejmują inicjatywę, by ostatecznie zaistnieć w świecie realnym.

Reżyserem spektaklu według scenariusza Magdaleny Walasiuk jest ks. Mariusz Lach sdb.

Za wejściówkę na „Sobowtóry” nie ma konkretnej opłaty. Proponowana ofiara to 15-20 zł.

DAD



Perły polskiej kultury według Jacka Kaczmarskiego

KONCERT W czwartek, 28 lutego, o godzinie 19 w kawiarni Między Słowami (ul. Rybna 4) wystąpi Adam Jarczyk z utworami Jacka Kaczmarskiego. Koncert jest zorganizowany w ramach jubileuszu 450-lecia zawarcia Unii Lubelskiej. W programie znajdą się utwory związane z historią Polski, opisujące wybitne indywidualności tamtych czasów i ich dzieła oraz inne piosenki Kaczmarskiego, wpisujące się w pejzaż bogactwa kultury, sztuki i historii Polski.

Bilety: 20 złotych.

DAD



Rój. Sekretne życie społeczne

NA SCENIE W niedzielę, 24 lutego, o godzinie 16 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) rozpocznie się pokaz spektaklu Teatru Chorea „Rój. Sekretne życie społeczne”.

Przedstawienie w reżyserii Janusza Adama Biedrzyckiego z choreografią Magdaleny Paszkiewicz przeznaczone jest dla młodych widzów. Historia według scenariusza Wiktora Moraczewskiego opowiada o rolach społecznych i rodzinnych więziach.

- Spektakl stanowi źródło pogłębionej wiedzy o analogiach między światem ludzi i pszczoł. W lekkiej formie stawia poważne socjologiczne



pytania o kondycję współczesnego człowieka - przekonują organizatorzy.

Wstęp: 20 zł.

DAD

Gooral



KONCERT W piątek, 22 lutego, o godzinie 20 na scenie klubu Dom Kultury (Krakowskie Przedmieście 19) wystąpi Mateusz Górny, czyli Gooral. To wokalista i instrumentalista związany z muzyką elektroniczną i beatboxem. Współtworzy

skład Psio crew. W ramach projektu Gooral zadebiutował w 2011 krążkiem „Ethno Elektro”. Łączy muzykę klubową i elektroniczną z polską góralszczyzną.

Bilety w cenie 30-35 złotych dostępne na going.pl.

DAD

Komeda- Pro

KONCERT Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na koncert twórczości legend polskiego jazzu i piosenki „Komeda - Młynarski Project”. Wydarzenie rozpocznie się w piątek, 22 lutego, o godzinie 18.

Koncert składający się z piosenek niezwyklego artystycznego teamu: muzyka Krzysztofa Komedy i autora tekstów Wojciecha Młynarskiego, wykona grupa Magdalena Stopa Trio w składzie: Rafał Czarnacki - piano, Michał Lewartowicz - gitara, Valeria

Młynarski ject

Damaszenko - wokal, Anna Matejek-Szpinda - wokal, Magdalena Stopa - wokal.

Magdalena Stopa to wokalistka i kompozytorka. Od 2003 roku wykłada na Wydziale Artystycznym Jazz i Muzyka Estradowa UMCS w Lublinie.

- Piosenki ujęte w koncercie to najbardziej znane kompozycje ze znakomitymi, ponadczasowymi tekstami, jak i ilustrującymi bogate artystycznie lata 60. i 70. - przekonują organizatorzy. Bilety: 10 złotych.

DAD

Włodi: Osad

KONCERT Dom Kultury (Kra-kowskie Przedmieście 19): w sobotę, 23 lutego, o godzinie 19 rozpocznie się koncert rapera Włodeigo z materia-łem „Osad”.

Włodi, właściwie Paweł Włodkowski (ur. 5 marca 1976 w Warszawie) to raper i producent muzyczny. Na polskiej scenie obecny od lat 90. Współtworzył m.in. grupę Mistic Molesta, od 2009 roku związany jest z formacją Parias.

„Osad” to najnowszy solowy krążek Włodeigo, osadzony w charakterystycznej dla autora zadymionej stylistyce. Za warstwę muzyczną odpowiadają MIROFF, 1988 i Sampler Orchestra. Gościna-



nie na płycie udział wzięli Małpa oraz Pezet.

Bilety w cenie 30-40 złotych dostępne na portalu going.pl.

DAD

Studenckie Konfrontacje Filmowe

WYDARZENIE Już po raz 26. w Lublinie zorganizowany zostanie przegląd Studenckie Konfrontacje Filmowe. W dniach 22 lutego - 20 marca w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zobaczymy 16 starannie wyselekcjonowanych filmów z minionego sezonu. W programie między innymi docenione produkcje festiwalowe.

- Zaprezentujemy filmy, o których było głośno w minionym sezonie w kinowym świecie. Od fabularnych laureatów z Cannes, Wenecji, Berlina, po znakomite dokumenty pełnometrażowe, rewelacje festiwalu w Sundance i Krakowie - zachęcają organizatorzy.

Tegoroczne Konfrontacje rozpoczną się w piątek, 22 lutego. W Małej Sali Widowiskowej Chatki Żaka zobaczymy nominowany do Oscara dramat „Kafarnaum”, który podczas festiwalu w Cannes zdobył Nagrodę Jury. Dzień później wyświetlona zostanie oryginalna „Granica” Aliego Abbasiego. Weekend zakończymy projekcją dokumentu „Jutro albo pojutrze”.

Jedną z najważniejszych projekcji w ramach Konfrontacji będzie pokaz filmu „Złodziejaszki”, ubiegłorocznego zwycięzcy z Cannes, którego dotychczas nie można było zobaczyć w polskich kinach.

Przedpremierowy pokaz nagrodzonego Złotą Palmą filmu Manbiki Kazoku zaplanowano na 20 marca. Zobaczymy też takie ciekawe pro-

dukcje, jak izraelski „Fokstrot” (26 lutego), „Over the Limit” Marty Prus (4 marca), „Wszyscy wiedzą” Asghara Farhadiego (10 marca) czy „The Image Book”, najnowszy film Jeana-Luca Godarda (18 marca).

Bilety na poszczególne projekcje kosztują 12 i 15 złotych.

Karnety: 80 złotych. Wszystkie seanse rozpoczynają się o godzinie 19.30.

DAD



Wystawa Zbigniewa Wójcika

DO ZOBACZENIA Pracownia Otwarta LuCreate (Kra-kowskie Przedmieście 53) zaprasza na kolejną wystawę z cyklu „Podróż”. 22 lutego o godzinie 19 zaplanowano wernisaż wystawy prac Zbigniewa Wójcika.

Zbigniew Wójcik urodził się w 1974 roku w Lublinie. Jest absolwentem Studium Lubelskiej Szkoły Fotografii. Związany głównie z fotografią reportażową. Jego prace były nagradzane w konkursach krajowych

i międzynarodowych, m.in. w Polskim Konkursie Fotografii Sportowej. Uczestnik

kilku wystaw zbiorowych oraz jednej własnej. Wstęp wolny.

DAD

W dniu 23 lutego 2019 r. (sobota) o godzinie 15:30 w Pałacu Czartoryskich w Lublinie (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego) odbędzie się gala podsumowująca IV edycję akcji

„Książka dla kresowiaka” poświęconej Polakom na Łotwie.

W programie m. in. przemowy gości, rozdanie podziękowań, wykład dr Małgorzaty Ostrowskiej z Instytutu Sławistyki PAN na temat języka polskiego na Łotwie, program artystyczny oraz relacja z poszczególnych etapów akcji. Dla gości przewidziany jest skromny poczęstunek.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych Kresami lub chcących zarazić się Kresami do wzięcia udziału w tej gali.

in808



TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17):

PIĄTEK SOBOTA: Wieczór trzech króli – 18.00
NIEDZIELA: Wieczór trzech króli – 17.00

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA

(plac Teatralny 1): SOBOTA: Lekcje niegrzeczności czyli łysol i Strusia – 16.00

NIEDZIELA: Lekcje niegrzeczności czyli łysol i Strusia – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5):

SOBOTA: WinyLOVE Story – 18.00 NIEDZIELA:

WinyLOVE Story – 17.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):

PIĄTEK: Między nami dobrze jest – 13.00; Zakazane piosenki – 17.00;

Żółty szalik – 20.00

SOBOTA: Samochodzik i templariusze – 13.00;

Cafe-Chantant „Piosenki Danutki” – 20.30 NIEDZIELA:

Msza za miasto Arras – 20.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): NIEDZIELA:

RÓJ. Sekretne życie społeczne – 16.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5):

PIĄTEK: Zespół Muzyki Dawnej – 19.00 NIEDZIELA:

Koncert: Wielka Gala Straussowska – 18.00

KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: Alita: Battle Angel 2D dubbing – 10.30;

Alita: Battle Angel 2D napisy – 20.30; Alita: Battle Angel 3D dubbing – 16.10;

Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 10.00;

Faworyta – 17.45; Gdyby ulica Beale umiała mówić – 11.30, 18.45, 21.15; Green Book – 19.10, 22.00; Jak

wytresować smoka 3 – 11.30, 12.30, 13.45, 14.45, 16.00, 17.00, 18.15; Kobiety mafii 2 – 10.50, 12.20, 13.40, 15.10, 16.30, 18.00, 19.20, 20.50, 22.10; Lego

Przygoda 2 2D – 11.00, 13.15, 15.30; Mia i biały lew – 10.10, 14.10; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 12.00, 16.20, 18.30, 20.40; O psie, który wrócił do domu – 14.00; Planeta Singli 3 – 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00; Prodigy.

Opętany – 20.10, 22.20

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32):

PIĄTEK: Alita: Battle Angel 2D dubbing – 12.10; Alita: Battle Angel 2D napisy – 19.20; Alita: Battle Angel 3D 4DX dubbing – 15.20, 18.00; Alita: Battle Angel 3D 4DX napisy – 20.40; Green

Book – 14.40; Jak wytresować smoka 3 – 10.30, 11.45, 12.45, 14.00, 15.00, 16.15, 17.15, 18.30; Kafarnaum – 19.30; Kobiety mafii 2 – 10.00, 11.00, 12.50, 13.50, 15.40, 16.40, 17.30, 18.30, 19.30, 20.20, 21.20, 22.20; Lego Przygoda 2 2D – 10.00, 12.20, 14.40, 17.00; Lego Przygoda 2 3D 4DX – 10.40, 13.00; Mia i biały lew – 14.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 12.20, 16.50, 19.00, 22.00; O psie, który wrócił do domu – 11.20; Planeta Singli 2 – 22.00; Planeta Singli 3 – 10.00, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15; Prodigy. Opętany – 20.50, 22.30; Zakon świętej Agaty – 21.10 SOBOTA NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel 2D dubbing – 12.10; Alita: Battle Angel 2D napisy – 19.20;

Alita: Battle Angel 3D 4DX

dubbing – 15.20, 18.00; Alita: Battle Angel 3D 4DX napisy – 20.40; Green Book – 14.40;

Jak wytresować smoka 3 – 10.30, 11.45, 12.45, 14.00, 15.00, 16.15, 17.15, 18.30; Kafarnaum – 19.30; Kobiety mafii 2 – 10.00, 11.00, 12.50, 13.50, 15.40, 16.40, 17.30, 18.30, 19.30, 20.20, 21.20, 22.20; Lego Przygoda 2 2D – 10.00, 12.20, 14.40, 17.00; Lego Przygoda 2 3D 4DX – 10.40, 13.00; Mia i biały lew – 10.10, 14.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 12.20, 16.50, 19.00, 22.00; O psie, który wrócił do domu – 11.20; Planeta Singli 2 – 22.00; Planeta Singli 3 – 10.00, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15; Prodigy. Opętany – 20.50, 22.30; Zakon świętej Agaty – 21.10

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36):

PIĄTEK: Alita: Battle Angel dubbing – 13.15; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Green Book – 13.00, 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.30, 11.50, 12.30, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50; Kobiety mafii 2 – 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 15.50, 17.00, 18.00, 18.50, 20.00, 21.00; Lego Przygoda 2 – 10.50, 13.25; Mia i biały lew – 10.00, 10.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 15.00, 17.10, 19.20; O psie, który wrócił do domu – 11.10, 15.50; Planeta Singli 3 – 15.55, 18.15, 20.35, 21.50 SOBOTA: Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 13.00, 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50; Kobiety mafii 2 – 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 15.50, 17.00, 18.00, 18.50, 20.00, 21.00; Lego Przygoda 2 – 11.05, 15.40, 18.20; Mia i biały lew – 10.45; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 12.50, 17.10, 19.20; Narodziny gwiazdy – 20.45; O psie, który wrócił do domu – 11.10, 13.25; Planeta Singli 3 – 13.30, 15.50, 18.10, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Alita: Battle Angel dubbing – 10.10; Alita: Battle Angel napisy – 21.30; Corgi, psiak królowej – 15.00; Green Book – 20.10, 21.15; Jak wytresować smoka 3 – 10.50, 11.50, 13.10, 14.10, 15.30, 16.30, 17.50, 18.50, 20.30, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30 NIEDZIELA:

Horoskop



**24 września
- 23 paździe**



**24 października
- 22 listopada**



II
brak czasu

**23 listopada
- 21 grudnia**

KOZIOROZEC
22 grudnia
22 grudnia

**21 stycznia
- 19 lutego**

20 lutego
- 20 marca

**21 marca
- 20 kwiet**



21 kwietnia - 20 maja
W najbliższych dniach

ny do
orzędkach
ych
CZY

21 maja - 21 czerwca
Jeżeli w ostatnim

II 
brak czasu
nie mamy

**22 czerwca
- 22 lipca**



23 lipca - 23 sierpnia
Nie najlepsza



**24 sierpnia
- 23 września**

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01-A

MATRYMONIALNE

ŻŁE znosisz samotność? Zadzwoń. Posiadamy oferty dla każdej grupy wiekowej. Biuro CARINA, tel. 42/6870810

020019L01-A

STARSA pani pozna pana w wieku 70-80 lat, któremu również doskwiera samotność, tel. 513401792.

016519L01-A

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01-A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231219L01-A

PRACA

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

024419L01-A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

025919L01-A

PRACA dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezpłatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epser.com

027319L01-A

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01-A

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01-A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

019219L01-B

020819L01-A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057719L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01-A

RÓŻNE

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260919L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

019219L01-A

APARATY SŁUCHOWE dobró, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01-A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- **Fizjoterapia**
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

bi008

INFORMACJA
Wójt Gminy Niedzwica Duża informuje, że, dnia 22.02.2019 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Niedzwica Duża przy ul. Lubelskiej 30 w miejscowości Niedzwica Duża, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. Wykaz ten wywieszono na okres 21 dni od dnia wywieszenia. [podstawa prawna art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 poz. 2204 z późn. zm.)]

in804

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c240R9

ALE TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żylaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B

Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 97

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi01010

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

Wybór łatwy nie jest, bo nasze województwo przoduje w ilości przysmaków wpisanych na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W dodatku mamy na tej liście produkty unikalne, których nie ma na listach innych województw. Wybór najsmaczniejszej dziesiątki jest subiektywny - i jak zwykle przedstawiamy ją w porządku alfabetycznym.

Barszcz czereśniowy

Podawany z ziemniakami kraszonymi słoniną to jedna z najlepszych zup w naszym regionie. Szukajcie jej przede wszystkim w Poniatowej, bo danie jest specjalnością tu-tejszych gospodyń. Słodczy czereśni (stare odmiany), starannie dobrane przyprawy (goździki, cynamon, skórka cytrynowa) oraz świeże zioła sprawiają, że barszcz nie ma sobie równych.

W naszym regionie spotkacie także barszcz wiśniowy, barszcz śliwkowy (w Kazimierzu Dolnym) na dymionych śliwkach, podawany z kluseczkami oraz wonną zupę jabłkową na świeżych i suszonych jabłkach.

Cebularz lubelski

Wedle legendy cebularze powstały w Kazimierzu Dolnym z miłości. Biedna Żydówka Esterka, zapytana przez króla Kazimierza Wielkiego, czy ma coś do jedzenia, miała odpowiedzieć: Nie mam nic, tylko trochę maki i cebuli, ale zaczekaj. Szybko zarobiła ciasto i podjęła króla gorącymi wypiekami.

Dziś cebularz jest sławny w Europie, zazdroszczą nam go inne regiony. 23 lipca 2014 roku Komisja Europejska opublikowała rozporządzenie rejestrujące nazwę Cebularz lubelski (ChOG) w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych. Dzięki temu nasz cebularz 37. polskim produktem chronionym w Unii.

Cydr sadownika z Mikołajówki

Cydr czyli szlachetny polski jablecchnik to część polskiej kultury kulinarnej i historii. Powstaje w wyniku fermentacji soku jabłkowego na „dzikich” drożdżach, znajdujących się na skórcie jabłek. W Polsce mamy boom na cydry, a ten z Mikołajówki powstaje na soku tłoczonym z kilku starych odmian jabłek.

Flaki piaseckie

I nie tylko. Obok cebularza to najbardziej znana gorąca przystawka w Polsce. Jan Piotr Norblin, malarz i rysownik sprowadzony do Polski przez Czartoryskich, jedno z obrazów zatytułował „Kobieta sprzedająca flaki”. Najslawniejsze są flaki piaseckie, których legendę stworzył Ryszard Sieczkarz w restauracji Rarytas.

Ale najbardziej smakowite są „Flaki po urzędowsku” przyrządzane na delikatnym rosole z kaczki, obficie okraszone prawdziwkami, doprawione całą gamą przypraw z orientalnym imbi-rem.



Nowoczesna polska kuchnia jest hołdem złożonym tradycji - mówi Wojciech Modest Amaro. Najlepsi lubelscy szefowie kuchni szukają regionalnych przepisów w terenie i uczą się gotowania od aktywistek z Kół Gospodyń Wiejskich. A tam panie gotują smacznie i z miłością do tradycji. Oto 10 regionalnych przysmaków, dla których warto rzucić wszystko i przyjechać do Lublina, a stąd ruszyć kulinarną podróż po regionie

Gryczak janowski

Czyli piróg gryczany z kaszy gryczanej i sera wypiekany w okolicach Janowa Lubelskiego, Godziszowa, Biłgoraja. Oskar Kolberg pisał, że piróg janowski pieczony z mąki hreczanej „wydobyty z pieca, macza się

on w świeżym roztopionym maśle i póki jeszcze ciepły, spożywa”.

Świetny na gorąco, pyszny na zimno - został rozślawiony przez Roberta Makłowicza, który jest jego wielkim admiratorem. Obok gryczaka mamy jaglaka, piróg

Słynna szyneczka z Pustelni podana w formie eleganckiej przystawki przez Agnieszkę Filiks w restauracji „Willa Filiks”

FOT. MAŁGORZATA SULISZ

z kaszy jaglanej i sera, który można pomylić ze smakowitym sernikiem.

Kulebiak generałowej Kickiej

Danie z legendą. Sam kulebiak pochodzi z kuchni rosyjskiej, nasz z okolic

Jaszczo- wa. Zawdzięczamy go generałowej Natalii Kic- kiej, która podejmowała nim gości. Starorosyjski kulebiak w formie strucli nadziewa- no farszem z kaszy grycza- nej, kapusty, jajek, a nawet gotowanych ryb. Kulebiak generałowej kryje w sobie lekki farsz warzywno mięsny. Danie jest znakomite: szu- kajcie kulebiaka w powie- cie łączyńskim i Milejowie. W Lublinie kulebiak genera- łowej zjecie w restauracji Ho- telu Piano, gdzie cudownie przyrządza go Piotr Huszcz.

Oranżada z Kąkolewnicy

Produkowana jest od 1957 roku w Wytwórni Wód Gazo- wanych, której założycielem był mieszkaniec Rudnika, Tadeusz Jędruszcak. Od 20 lat produkcją kąkolewnickiej oranżady zajmuje się syn Ta- deusza, Edmund, w kolejce czeka wnuk Michał. Oran- żada o smaku malinowym i cytrynowym ma niebywały smak, nie ma sztucznych barwników i konserwantów - jej twórcom udało się zakłać w butelce smaki dzieciństwa.

Sękacz podlaski

Tradycja jego wypieku wy- wodzi się z czasów królowej Bony. Dziś zagłębiem sęka- czy jest miejscowość Husz- cza w gminie Łomazy. I choć masowe wypieki odbywają się już nad grzałką elektrycz- ną, to najbardziej poszuki- wany jest sękacz pieczony nad żywym ogniem.

Szyneczka z karpia z Pustelni

To jeden z największych przysmaków regionalnej kuchni. Delikatne filety z karpia pozbawione ości wędrują do solanki, następ- nie formuje się z nich małe szyneczki, które wędzą się w dymie olchowym. Można je nabyć w Gospodarstwie Rybackim Pstrąg Pustelnia, gdzie po ryby przyjeżdżają restauratorzy z Warszawy. Szyneczka z karpia niebywa- le smakuje na zimno i na go- rąco. Znajdziecie ją w najlep- szych restauracjach Lublina i regionu. Doskonała na ka- napki, na przystawkę zimną i gorąco sprawdzi się także jako pyszne danie obiadowe.

Żurawinówka biłgorajska

Rubinowa barwa i cudow- ny i żurawinowy bukiet. W tra- dycji ludowej żurawinówka biłgorajska, momocka czy janowska uznawana była za środek leczniczy. Zachowało się wiele przepisów żurawi- nówki. W jednej ze starych ksiąg kucharskich czytamy:

„Żurawinowe jagody na bagnach uezbiaj, kiedy mróz pierwszy je lekko zwa- rzy. Do domu przynieś, na misę rzuc i na kuchni po- staw, niechaj przywiedną. Dalej do butla rzuc, spirytu- sem zalej, wody przegoto- wanej dolej i na 3 tygodnie spokój daj. Po tem syropu cukrowego z miodem dodaj, śliwownicą zapraw i na pół roku daj odpocząć, niech się wybornie maceruje. A gdy to nastąpi przez muślin cedź i do butelek rozlej. Krzepko zakorkuj i lakiem oznacz. Używaj z umiarem jako le- karstwa przedniego na ude- rzenia gorącości do głowy i krwi przepływu regulację skuteczną.”

WALDEMAR SULISZ